

POSTANOWIENIE

Dnia 1 lipca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek

w sprawie z wniosku **A. R. Ś., L. W. Ś. i D. G. Ż.**
o odszkodowanie i zadośćuczynienie,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 1 lipca 2022 r.,
w trybie art. 535 § 3 k.p.k., kasacji wniesionych przez pełnomocnika
wnioskodawców
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 17 grudnia 2020 r., sygn. akt II AKa [...],
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w R.
z dnia 27 sierpnia 2020 r., sygn. akt II Ko [...]

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasacje jako oczywiście bezzasadne;**
- 2. obciążyć wnioskodawców kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego w częściach na nich przypadających.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 sierpnia 2020 r., sygn. II Ko [...], Sąd Okręgowy w R. po rozpoznaniu wniosku A. R. Ś., L. W. Ś. oraz D. G. Ż. o zadośćuczynienie i odszkodowanie, na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (t.j.: Dz. U. z 2021 r., poz. 1693; dalej: „ustawa lutowa”) zasądził od Skarbu Państwa na rzecz ww. wnioskodawców kwoty po 50 000 zł dla każdego z nich wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty,

tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy wynikające z wykonania unieważnionego orzeczenia byłego Sądu Wojskowego Okręgu [...] na sesji wyjazdowej w R. z dnia 23 października 1945 r. wydanego w sprawie [...] wobec ich ojca T. Ś.. W pozostałej części wniosek został oddalony. Wyrok zawiera ponadto rozstrzygnięcie co do kosztów postępowania.

Po rozpoznaniu apelacji pełnomocnika wnioskodawców, wyrokiem z dnia 17 grudnia 2020 r., sygn. II AKa [...], Sąd Apelacyjny w [...] utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Od powyższego prawomocnego wyroku kasację wniósł pełnomocnik wnioskodawców, zaskarżając go w całości i zarzucając:

1. „rażące naruszenie art. 7 k.p.k. w związku z art. 433 k.p.k., które miało istotny wpływ na treść wydanego wyroku, polegające na dokonaniu przez Sąd odwoławczy nieprawidłowej kontroli instancyjnej orzeczenia Sądu I instancji, poprzez niedostrzeżenie uchybień Sądu I instancji, dotyczących zasad ustalania wysokości zadośćuczynienia, co w konsekwencji doprowadziło do nierozpoznania wszystkich zarzutów stawianych orzeczeniu Sądu I instancji i braku zasądzenia dalszej kwoty zadośćuczynienia, podczas gdy okoliczności sprawy, skala maltretowania i torturowania, jakich doświadczył T. Ś. podczas izolacji, nie uzasadniają twierdzenia Sądu odwoławczego, iż Sąd I instancji w tym zakresie wziął pod uwagę wszystkie okoliczności, w sytuacji gdy Skarżący prawidłowo wykazali, iż rozumowanie Sądu I instancji odnośnie nieprawidłowej oceny ww. zakresu represji było błędne,
2. rażące naruszenie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego [...], które miało istotny wpływ na treść wydanego wyroku, polegające na jego niewłaściwym zastosowaniu skutkującym brakiem zasądzenia przez Sąd odwoławczy dalszej kwoty zadośćuczynienia, pomimo wykazania podstaw do jej zasądzenia, w sytuacji gdy zastosowany przez Sąd odwoławczy oraz przyjęty przez Sąd I instancji sposób miarkowania przedmiotowej kwoty zadośćuczynienia odbiegał w rażący sposób od zasadnych w tym wypadku reguł, a całokształt okoliczności sprawy

przemawia za zasądzeniem na rzecz Skarżących wyższej kwoty zadośćuczynienia,

3. rażące naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 8 ust. 1 ustawy lutowej, polegające na błędnym uznaniu przez Sąd Apelacyjny, że Sąd pierwszej instancji uwzględnił całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, dokonując ich prawidłowej oceny w ramach swobodnej oceny materiału dowodowego, z poszanowaniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oraz na podzieleniu przez Sąd Apelacyjny oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji, bez należytego odniesienia się do zarzutów postawionych w tym zakresie przez apelujących, tj. wadliwe i nieprawidłowe przeprowadzenie kontroli instancyjnej oraz nienależyte, nierzetelne i pozbawione wnikliwej analizy rozważenie przez Sąd Apelacyjny zarzutów apelacji pełnomocnika wnioskodawców, i nie dość wnikliwe i wyczerpujące ustosunkowanie się do argumentacji zawartej w jej uzasadnieniu, co skutkowało niezasadną aprobatą ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd pierwszej instancji i bagatelizowaniem naruszeń, a tym samym pominięcie w trakcie orzekania o wysokości zadośćuczynienia okoliczności wskazanych w toku postępowania odnoszących się do wyjątkowo uciążliwych warunków, w jakich T. Ś. odbywał izolację i skutków z tym związanych w zakresie trwałego uszczerbku na zdrowiu w wyniku przebytych tortur, oraz poczucia rażącej niesprawiedliwości, jakiej doznał na skutek represji za działalność na rzecz niepodległego Państwa Polskiego.”

W zakresie rozstrzygnięcia dotyczącego odszkodowania pełnomocnik wnioskodawców zarzucił wyrokowi:

1. „rażące naruszenie art. 8 ust. 1 ustawy lutowej w zw. art. 322 k.p.c., które miało istotny wpływ na treść wydanego wyroku, polegające na jego niezastosowaniu skutkującym brakiem zasądzenia przez Sąd odwoławczy dochodzonej kwoty odszkodowania, pomimo wykazania podstaw do jego zasądzenia,
2. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 k.p.k., art. 322 k.p.c., w zw. z art. 558

k.p.k. w zw. z art. 433 par. 1 i 2 k.p.k. oraz art. 457 par. 3 k.p.k. przez wadliwą kontrolę instancyjną Sądu Apelacyjnego aprobującą fakt, że Sąd Okręgowy dokonał dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego i ustalił, iż wnioskodawcom nie przysługuje odszkodowanie w wysokości wykazanej we wniosku i w konsekwencji doszło w sprawie do oddalenia roszczenia w zakresie odszkodowania w całości, podczas gdy dochodzona w tym zakresie kwota stanowi realną szkodę poniesioną przez ojca wnioskodawców,

3. art. 7 k.p.k. zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 361 k.c. poprzez wadliwą kontrolę odwoławczą, polegającą na braku ustalenia należnego wnioskodawcom odszkodowania z tytułu utraconych zarobków ich ojca w wykazanej kwocie w wyniku niemożności podjęcia pracy T. Ś. ze względu na izolację, w konsekwencji błędne uznanie, iż ojciec wnioskodawców nie wykazywał gotowości do podjęcia pracy przed uwięzieniem i po zwolnieniu z izolacji, co doprowadziło do powtórzenia w ww. zakresie argumentacji Sądu I instancji i nieuwzględnienia we właściwy sposób wszystkich istotnych okoliczności, które miały wpływ na powstanie szkody ojca wnioskodawców zaangażowanego w walkę na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego - podczas gdy podstawy do dochodzenia roszczenia z powyższego tytułu związane są z represyjną działalnością organów Państwa i w pełnym dochodzonym zakresie wynikają bezpośrednio z wykonania decyzji o izolacji.”

W odpowiedzi na kasację Prokurator Prokuratury Okręgowej w R. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna, co pozwoliło na jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Pierwszy i trzeci zarzut kasacji dotyczą w istocie tej samej kwestii i wskazują na rażące naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. (zarzut 3 – także w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 8 ust. 1 ustawy lutowej). Miało ono polegać na zaaprobowaniu przez Sąd odwoławczy nieuwzględnienia lub nienależytego uwzględnienia okoliczności, które zdaniem pełnomocnika

wnioskodawców powinny skutkować zasądzeniem wyższego zadośćuczynienia za krzywdy doznane przez ich ojca, T. Ś.. W istocie w obu zarzutach kwestionuje się zaaprobowanie przez Sąd Apelacyjny w [...] kwoty zadośćuczynienia zasądzonej na rzecz wnioskodawców przez Sąd I instancji. Tej samej kwestii, czyli miarkowania kwoty zadośćuczynienia, dotyczy zarzut drugi kasacji, który niestety jest nieprawidłowo sformułowany. Jako że Sąd Apelacyjny nie orzekał reformatoryjnie w tej sprawie, to nie stosował art. 8 ust. 1 ustawy lutowej a jedynie kontrolował stosowanie tego przepisu. Toteż zarzut ten, aby był prawidłowo sformułowany, powinien być powiązany ze wskazaniem na rażące naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. W istocie taki właśnie zarzut zawarto w punkcie 3 kasacji (oznaczonym mylnie jako 2 – zarzuty zostały ponumerowane: 1.; 1.; 2.).

Podsumowując, wszystkie zarzuty kasacji dotyczące zadośćuczynienia zmierzają w istocie do zakwestionowania jego wysokości. Wobec tego konieczne jest przypomnienie utrwalonego i słusznego stanowiska Sądu Najwyższego, że zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny w postępowaniu kasacyjnym wyłącznie wtedy, gdy orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalenia wysokości tego świadczenia. Praktycznie rzecz ujmując ma to miejsce tylko przy ustaleniu kwoty symbolicznej (por. postanowienie z dnia 29 grudnia 2020 r., V KK 125/20). Skoro kasacja, z woli ustawodawcy, może być skuteczna jedynie w razie stwierdzenia rażącego naruszenia prawa i to mającego istotny wpływ na treść orzeczenia, to rozpoznanie zarzutu niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia, tj. kwoty "nieodpowiedniej", musi sprowadzać się do kontroli, czy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza, względnie akceptuje naruszenie przez sąd I instancji, zasad ustalania tego zadośćuczynienia, przez co zostało ono określone na poziomie wręcz symbolicznym albo - wręcz przeciwnie - prowadzi do oczywistego bezzasadnego wzbogacenia beneficjenta tego świadczenia (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 lipca 2020 r., V KK 556/19).

W ocenie Sądu Najwyższego kwota zadośćuczynienia zasądzona prawomocnie w tej sprawie (w sumie 150 000 zł; po 50 000 na rzecz każdego wnioskodawcy) nie może być uznana za symboliczną. Nie jest też tak, jak twierdzi pełnomocnik wnioskodawców, że Sąd Apelacyjny rażąco naruszył wymogi kontroli

odwoławczej i błędnie uznał, że Sąd I instancji wziął pod uwagę przy miarkowaniu zadośćuczynienia wszystkie relewantne okoliczności. Wobec tego zarzutu warto przypomnieć, że z uzasadnienia wyroku wynika wzięcie pod uwagę przez Sąd *meriti* następujących okoliczności wpływających na ustalenie kwoty zadośćuczynienia: czas pozbawienia wolności (368 dni), ciężkie warunki panujące w czasie izolacji – przepełnione cele, małe, wręcz głodowe racje żywnościowe, stosowanie przemocy fizycznej wobec T. Ś.; „napiętnowanie” po odzyskaniu wolności i kiepską kondycję psychofizyczną po zakończeniu izolacji. Sąd Okręgowy nie stwierdził jednak związku przyczynowo-skutkowego między pogorszeniem stanu zdrowia T. Ś. a pozbawieniem go wolności w sprawie objętej wnioskiem o odszkodowanie i zadośćuczynienie. Sąd I instancji słusznie podkreślił, że kwota zadośćuczynienia może obejmować jedynie krzywdy osoby pozbawionej wolności a nie innych osób. Mając na względzie wszystkie wymienione powyżej okoliczności Sąd I instancji uznał za adekwatną do doznanych krzywd, stanowiącą realną wartość ekonomiczną kwotę 150 000 zł. Sąd uznał tym samym za wygórowaną wskazywaną przez wnioskodawców kwotę średniego miesięcznego wynagrodzenia za każdy dzień pozbawienia wolności.

Kontrolując orzeczenie Sądu I instancji Sąd Apelacyjny w pełni zaaprobował ustalenia faktyczne Sądu I instancji i podkreślił, że Sąd ten wziął pod uwagę wszystkie okoliczności relewantne przy miarkowaniu kwoty zadośćuczynienia. Z tą konstatacją nie sposób się nie zgodzić. W apelacji pełnomocnik wnioskodawców eksponował nieprawidłową ocenę skali cierpień fizycznych doznanych w czasie osadzenia przez T. Ś. i wskazywał na uszczerbki na zdrowiu zaistniałe na skutek uwięzienia. Podzielając ustalenia Sądu Okręgowego o trudnych warunkach pozbawienia wolności i stosowaniu przemocy fizycznej wobec osadzonego, Sąd Apelacyjny wyjaśnił, dlaczego uznaje kwotę zadośćuczynienia za adekwatną. Według Sądu odwoławczego, istotne znaczenie w tej sprawie miała okoliczność, że T. Ś. w nieco ponad rok od zwolnienia go z więzienia w sprawie objętej rozpatrywanym wnioskiem o odszkodowanie i zadośćuczynienie, w dniu 22 sierpnia 1947 r. został ponownie zatrzymany w związku z działalnością niepodległościową i przez kilka kolejnych lat był tymczasowo aresztowany lub odbywał karę więzienia. Z akt sprawy wynika, że T. Ś. wyszedł na wolność dopiero w 1956 r. Niewątpliwie

istotnym dowodem w tej sprawie były zeznania wnioskodawcy L. Ś., urodzonego w 1959 r., czyli 13 lat po zakończeniu odbywania przez T. Ś. pierwszego, objętego niniejszym wnioskiem, okresu izolacji. Sąd Apelacyjny słusznie zwrócił uwagę, że zeznającemu w tej sprawie na okoliczność skutków psychicznych i fizycznych (opisanych w apelacji) uwięzienia ojca i doznanej przez niego krzywdy L. Ś. trudno było odróżnić krzywdę wynikającą z pierwszego, istotnie krótszego oraz drugiego, znacznie dłuższego pobytu ojca w izolacji więziennej w latach 1947-1956. Taka konstatacja Sądu Apelacyjnego jest w pełni uprawniona i znajduje też odzwierciedlenie w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji, skoro Sąd ten nie znalazł podstaw do poczynienia ustaleń, że pogorszenie zdrowia T. Ś. było spowodowane pierwszym, zdecydowanie krótszym pobytem w więzieniu.

Słusznie Sąd Apelacyjny stwierdził, że przy określaniu kwoty zadośćuczynienia sąd dysponuje pewną dozą uznaniowości, skoro przepis kodeksu cywilnego wskazuje jedynie, że zadośćuczynienie ma być „odpowiednie”. Jak słusznie podkreśla się w orzecznictwie, wysokość zadośćuczynienia ma charakter ocenny. Jakkolwiek sposób jego miarkowania jest w pewnym zakresie określony prawem, to jednak Sąd dysponuje stosunkowo szerokim marginesem swobodnej decyzji. To, że zdaniem skarżącego zasądzona kwota zadośćuczynienia jest niewystarczająca nie oznacza jeszcze, że akceptujący ją sąd dopuścił się uchybienia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 5 marca 2020 r., IV KK 632/19).

Jak już wskazano, w realiach tej sprawy, uwzględniając także to, iż Sąd I instancji nie ustalił związku przyczynowego między tym pozbawieniem wolności a znacznym pogorszeniem zdrowia T. Ś. w wieku 50 lat i śmiercią w wieku 65 lat, stanowisko Sądu Apelacyjnego, że w pełni aprobuje ustalenia i oceny Sądu *meriti*, nie może zostać uznane za rażące naruszenie zasad kontroli odwoławczej. Co prawda uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego nie jest obszerne, ale jednoznacznie wskazuje na powody, dla których Sąd Apelacyjny nie stwierdził potrzeby korekty orzeczenia Sądu I instancji w kierunku wskazanym przez pełnomocnika wnioskodawców.

Oczywiście bezzasadne okazały się także trzy zarzuty kasacji dotyczące rozstrzygnięcia w przedmiocie wniosku o odszkodowanie. W tej grupie zarzutów

dwa zarzuty (drugi i trzeci) wskazują na nierzetelną kontrolę odwoławczą, natomiast zarzut pierwszy dotyczy rażącego naruszenia art. 8 ust. 1 ustawy lutowej w zw. z art. 322 k.p.c. Skoro jednak Sąd odwoławczy, jako że utrzymał wyrok w mocy, nie stosował tych przepisów, a jedynie kontrolował ich zastosowanie, to pierwszy zarzut kasacji należy uznać za niepoprawnie sformułowany.

Skarżący nie ma racji, że Sąd Apelacyjny rażąco naruszył wymogi kontroli odwoławczej aprobując orzeczenie Sądu I instancji w zakresie, w jakim oddalono nim wniosek o odszkodowanie. Słuszna jest konstatacja Sądu odwoławczego, że wykazanie poniesienia szkody spoczywa na wnioskodawcach a w tej sprawie istnienie szkody nie zostało wykazane. W momencie zatrzymania w 1945 r. T. Ś. nie był nigdzie zatrudniony i nie osiągał wynagrodzenia. Wnioskodawcy nie kwestionowali tego ustalenia w apelacji, natomiast argumentowali, że to, iż T. Ś. nie pracował przed zatrzymaniem ani po zwolnieniu go z więzienia w 1946 r. spowodowane było wyłącznie tym, że podejmował aktywną walkę na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Ustosunkowując się do zarzutów apelacji Sąd odwoławczy stwierdził, że wnioskodawcy nie wykazali, aby zaistniała w tej sprawie szkoda i była ona skutkiem niemożności wykonywania przez T. Ś. pracy zarobkowej w okresie izolacji. Sąd wskazał również, że po opuszczeniu więzienia w 1946 r. T. Ś. nie podjął pracy zarobkowej a nie wykazano, by miał wolę podjęcia pracy, czemu miałby stać na przeszkodzie jego wcześniejszy pobyt w więzieniu. Pełnomocnik wnioskodawców nie podważył ustaleń Sądu I instancji, zaaprobowanych przez Sąd Apelacyjny, że po zwolnieniu z więzienia w 1946 r. T. Ś. próbował uciec z kraju i kontynuował działalność niepodległościową. Sąd Apelacyjny stwierdził również, że wnioskodawcy nie wykazali zaistnienia szkody z jakiegokolwiek innego tytułu, toteż oddalenie wniosku w zakresie odszkodowania było prawidłowe. Z uzasadnienia kasacji wynika dezaprobata dla powyższych ustaleń obu Sądów o braku szkody przy jednoczesnym braku wykazania, z czego ta szkoda majątkowa jednak wynika. W tym kontekście trzeba zwrócić uwagę na to, że zgodnie z art. 8 ust. 1 ustawy lutowej odszkodowanie lub zadośćuczynienie nie przysługuje za szkodę lub krzywdę spowodowaną samym prowadzeniem działalności niepodległościowej. W tym trybie przewidziano rekompensowanie

jedynie szkody lub krzywdy wynikającej z wydania lub wykonania orzeczenia wydanego z powodu prowadzenia takiej działalności.

Zgodnie z powoływanym w zarzucie kasacji art. 322 k.p.c. „Jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe, nader utrudnione lub oczywiście niecelowe, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.” Pełnomocnik wnioskodawców zarzuca niezastosowanie tego przepisu w tej sprawie. Pomija jednak, że literalnie dotyczy on ustalania wysokości odszkodowania. Wymaga więc uprzedniego bezspornego ustalenia istnienia szkody, będącej podstawą do orzeczenia odszkodowania. W tej sprawie problemem nie są trudności w ustaleniu wysokości odszkodowania, gdzie art. 322 k.p.c. mógłby mieć zastosowanie, ale etap wcześniejszy – brak wykazania, że szkoda w ogóle zaistniała. Tymczasem w orzecznictwie przyjmuje się zasadnie, że „przepis art. 322 k.p.c. znajdzie zastosowanie wówczas, gdy sąd uzna, iż ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe, utrudnione lub oczywiście niecelowe, a niemożliwość udowodnienia wysokości dochodzonego roszczenia ma charakter obiektywny. Skorzystanie z art. 322 k.p.c. możliwe jest dopiero wówczas, gdy wykazane zostanie niewątpliwie, że powodowi została wyrządzona szkoda, przy czym konieczne jest spełnienie również pozostałych wymaganych przez prawo przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego. Norma wyrażona w art. 322 k.p.c. nie zwalnia zatem powoda z konieczności wykazania tego, że roszczenie jest usprawiedliwione co do zasady” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 grudnia 2020 r., I CSK 69/19; podobnie: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 grudnia 2020 r., IV KK 528/20).

Podsumowując, w tej sprawie Sąd Najwyższy nie stwierdził, aby Sąd Apelacyjny dopuścił się rażących naruszeń prawa wskazanych w zarzutach kasacji. Trzeba podzielić stanowisko wyrażone w odpowiedzi prokuratora na kasację, że w istocie pełnomocnik wnioskodawców w kasacji polemizuje z ustaleniami faktycznymi i rozstrzygnięciem Sądu I instancji, powielając zarzuty apelacyjne i zmierzając do wywołania ponownej kontroli apelacyjnej. Jak już wspomniano, interwencja w prawomocne rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego w zakresie

orzeczonego zadośćuczynienia byłaby w tej sprawie uprawniona jedynie wówczas, gdyby kwota tegoż zadośćuczynienia była rażąco niska, wręcz symboliczna i w rezultacie nieakceptowalna jako „nieodpowiednia”. Sąd Najwyższy nie stwierdził też, aby kontrola odwoławcza Sądu Apelacyjnego w odniesieniu do orzeczenia Sądu meriti oddalającego wniosek o odszkodowanie była przeprowadzona z rażącym naruszeniem prawa.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu, na podstawie art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążając wnioskodawców.

[as]